

Uchwała Nr 1/VII/2010
Nadzwyczajnego Zgromadzenia Delegatów
Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie
VII Kadencji
z dnia 18 stycznia 2010 r.

w sprawie stanowiska co do prac legislacyjnych dotyczących zawodów prawniczych, w tym założeń do projektu ustawy o zawodzie adwokata

Na podstawie art. 41 pkt 2) i pkt 3) ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1059 ze zm.) oraz § 2 uchwały Nr 99/VII/2009 Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 28 listopada 2009 r. w sprawie trybu konsultacji założeń ustawy o zawodzie adwokata w środowisku radców prawnych, Nadzwyczajne Zgromadzenie Delegatów Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie uchwala, co następuje:

§ 1

Zgromadzenie krytycznie ocenia rozwiązania zawarte w założeniach z dnia 22 października 2009 r. do projektu ustawy o zawodzie adwokata sporządzone przez Ministra Sprawiedliwości, przesłane przy piśmie z dnia 27 października 2009 r., znak: DL-P-V-453-31/09.

§ 2

Zgromadzenie negatywnie ocenia prace legislacyjne dotyczące projektów ustaw o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego i zmianie niektórych ustaw (druk sejmowy nr 2604 i druk sejmowy nr 2603) zmierzające do nadania uprawnień do występowania w postępowaniu sądowym osobom legitymującym się tytułem zawodowym magistra prawa, jako rozwiązania niekonstytucyjnego, zagrażającego bezpieczeństwu prawnemu obywateli oraz naruszającego autorytet Państwa Polskiego.

§ 3

Zgromadzenie wyraża zaniepokojenie sposobem prowadzenia konsultacji społecznych z organami samorządu radcowskiego w ramach procesu legislacyjnego oraz brakiem poszanowania nadrzędności ustawy zasadniczej w realizacji zadań prawodawczych. Takie działania podejmowane ze świadomością braku poszanowania zasady hierarchiczności systemu prawa, w imię osiągnięcia doraźnych celów politycznych, wskazują na naruszenie fundamentalnej zasady państwa prawnego.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący
Nadzwyczajnego Zgromadzenia Delegatów
Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie

Sławomir Bartnik

Sekretarz Zgromadzenia
Nadzwyczajnego Zgromadzenia Delegatów
Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie

Zbigniew Chmiel

Uzasadnienie

Minister Sprawiedliwości przedłożył w celu przeprowadzenia konsultacji społecznych założenia do projektu ustawy o zawodzie adwokata (zwane dalej „założeniami do ustawy” lub „założeniami”). Założenia stanowią zbiór zasad, sformułowanych w sposób opisowy, na podstawie których ma zostać opracowany projekt rzeczowej ustawy.

Przedstawione założenia, na których ma zostać oparty ustrój „nowej” adwokatury i status jej członków Nadzwyczajne Zgromadzenie Delegatów Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie ocenia krytycznie.

Założenia do ustawy wprowadzają instytucje i rozwiązania ustrojowe, które stanowią istotne *novum* w zakresie organizacji samorządu zawodowego. Proponowane zmiany są na tyle rewolucyjne, iż należałoby wprowadzać je w sposób stopniowy, tak aby nie doszło do destabilizacji samorządu zawodowego, uniemożliwiającej realizację powierzonych mu konstytucyjnie zadań dotyczących sprawowania pieczy nad wykonywaniem zawodu zaufania publicznego. Uwaga ta dotyczy m.in. sądownictwa dyscyplinarnego, rzecznika dyscyplinarnego, struktury organizacyjnej „nowej” adwokatury” (ilości siedzib). Tak gruntowna reforma zawodów radcy prawnego i adwokata powinna zostać przeprowadzona w oparciu o rozwiązania sprawdzone i dogłębnie przemyślane.

Opiniowane założenia do projektu ustawy o zawodzie adwokata zostały przygotowane pod hasłami zreformowania sposobu funkcjonowania zawodów prawniczych radcy prawnego i adwokata, w celu dostosowania ich do zmian, jakie dokonały się w ostatnim czasie. Twórcy założeń stwierdzają także, z czym należy się w pełni zgodzić, iż „istnienie silnej i niezależnej instytucji powołanej do świadczenia obywatelom pomocy prawnej jest niezbędne dla utrzymania właściwej równowagi pomiędzy instytucjami demokratycznego państwa prawa”, nie zapominając przy tym o niezależności zawodów zaufania publicznego i zaufaniu społecznym, jakim powinny się one cieszyć.

Wskazane hasła nie idą jednak w parze z proponowanymi w założeniach rozwiązaniami, jak również z innymi pracami legislacyjnymi, prowadzonymi zarówno w Sejmie, jak i w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Jak bowiem inaczej można ocenić zamiar połączenia dwóch istniejących od lat zawodów prawniczych, cieszących się znacznym zaufaniem społecznym, przy jednoczesnym rozważaniu utworzenia nowej „korporacji doradców prawnych” o zbliżonych kompetencjach. Paradoksem jest iż ów plan dotyczy grupy osób, które nie legitymują się podstawowym poziomem wiedzy prawniczej, która pozwoliłaby im zaliczyć pozytywnie egzamin wstępny na aplikację radcowską, a następnie po jej ukończeniu zdać państwowy – w obecnym kształcie – egzamin zawodowy. Mając na uwadze, iż nowa „korporacja doradców prawnych” nie będzie poddana odpowiedniej kontroli Państwa, a jej członkowie kontroli samorządowej, co będzie pochodną braku zasad etyki czy sprecyzowanych obowiązków „korporacyjnych”, stwierdzić należy, iż bezpieczeństwo obywateli korzystających z pomocy prawnej nie jest priorytetem projektów regulacji prawnych w tym zakresie. Powyższe potwierdza tylko brak racjonalności i konsekwencji objawiający się w „reformie” zawodów prawniczych polegający na łączeniu jednych i tworzeniu innych.

Z drugiej strony, jak można mówić o istnieniu silnej i niezależnej adwokatury, skoro równolegle prowadzone są prace nad rozszerzeniem kręgu osób wskazanych w art. 87 Kodeksu postępowania cywilnego, zmierzające w proponowanej treści do umożliwienia reprezentowania strony postępowania przez osobę legitymującą się wyłącznie ukończeniem studiów prawniczych.

Przedłożone założenia jako jeden z celów wskazują stworzenie nowoczesnego systemu kształcenia kandydatów do zawodu „nowego” adwokata. Patrząc wstecz na wprowadzane już od lat 7 zmiany w zasadach dotyczących aplikacji, w szczególności

ograniczenie praktyk w sądach i prokuraturze, nie można z dobrą wiarą przyjmować takich zapewnień. Wprowadzone nowe możliwości uzyskania tytułu radcy prawnego przez osoby, które nie ukończyły aplikacji powoduje, iż ta najbardziej właściwa i najlepiej przygotowująca do zawodu droga, będąca jednocześnie drogą najbardziej wymagającą, jest coraz częściej omijana i marginalizowana, zaś do świadczenia profesjonalnej pomocy prawnej pretendują osoby, które nie mają żadnego doświadczenia związanego z prowadzeniem postępowania sądowego.

Autorzy powyższych projektów zmian nie dostrzegają przy tym zagrożeń jakie one niosą dla prawnych i ekonomicznych interesów uczestników postępowania sądowego.

Mając na uwadze, iż przedłożone założenia nie dążą do pełnego i wyczerpującego uregulowania spraw związanych ze świadczeniem pomocy prawnej (już na samym wstępie założeń dopuszczono możliwość świadczenia pomocy prawnej na podstawie odrębnej ustawy i w określonych przez nią granicach) stwierdzić należy, iż nie można dokonać ich oceny bez uwzględnienia wyżej wskazanych projektów.

Tworząc przedmiotowe założenia zapomniano, iż prawo ma pełnić rolę służebną wobec Państwa i społeczeństwa. Zamierzenia legislacyjne powinny więc przynosić określone korzyści dla tych podmiotów, usprawniając funkcjonowanie określonych dziedzin życia społecznego, przy zapewnieniu nadzoru Państwa, gdy wymaga tego szczególnie ważny interes społeczny. Przedstawione założenia nie spełniają powyższych cech, a nie budzi wątpliwości, iż obowiązkiem Państwa jest zapewnienie dostępu do profesjonalnie świadczonych usług pomocy prawnej.

Przedłożone założenia w sposób pejoratywny oceniają dotychczasowe funkcjonowanie samorządów zawodowych radców prawnych i adwokatów, przy czym ocena ta w istocie sprowadza się do gołosłownych twierdzeń nie popartych jakąkolwiek argumentacją. Nie można zgodzić się z poglądem, że samorząd zawodowy w obecnym kształcie jest instytucją niedostosowaną do zmian, które „w ostatnim ćwierćwieczu dokonały się w międzynarodowym i europejskim systemie społeczno-politycznym”, że brakuje mechanizmów przeciwdziałających nadużywaniu idei samorządności, że brak jest przejrzystości w procesie uzyskiwania uprawnień zawodowych, że brak jest rozwiązań gwarantujących równy dostęp do zawodu czy też, że nie istnieje sprawny i efektywny system odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Należy z pełną stanowczością stwierdzić, iż nie istnieją podstawy do wyrażania takich ocen. Samorząd radców prawnych bez zarzutów realizuje powierzone mu przez ustawodawcę funkcje, współpracując przy tym z właściwymi organami władzy publicznej. Warto powołać fakt, iż organizacja szkoleń na aplikacji radcowskiej przy naborze na niespotykaną dotychczas skalę odbywa się bez przeszkód.

Po analizie przedłożonych założeń zwrócić należy uwagę na kilka podstawowych uregulowań, które w ocenie Zgromadzenia nie mogą być zaakceptowane w proponowanym kształcie.

Przedstawione propozycje, w szczególności w zakresie sądownictwa dyscyplinarnego, w sposób istotny odbiegają od dotychczasowych, sprawdzonych rozwiązań, przy czym mają dotyczyć li tylko jednego wolnego zawodu „nowego” adwokata. Rozwiązania te prowadzą w istocie do powstania wyłomu w spójnym, jak do tej pory systemie. Proponowane zmiany nie zostały nigdzie sprawdzone. Istnieje więc uzasadniona obawa, że przedstawione w tym kształcie założenia mogą stanowić realne zagrożenie dla prawidłowego funkcjonowania samorządu nowego zawodu. Ewentualna reforma powinna objąć sądownictwo dyscyplinarne wszystkich samorządów zawodowych, a zatem mieć charakter systemowy. Samorzady zawodowe radców prawnych i adwokatów nie powinny pełnić roli podmiotów, na którym testowane są nowe środki służące do walki z zawodami zaufania publicznego.

Założenia do ustawy wprowadzają ograniczenia dotyczące dotychczasowych form wykonywania zawodu radcy prawnego. Wypracowana w rozwoju historycznym różnorodność (elastyczność) form wykonywania zawodu dotychczas nie zagrażała niezależności radców prawnych. Nie można zgodzić się z poglądem, który nie został poparty żadnymi merytorycznymi argumentami, że radca prawny wykonujący jednocześnie zawód na podstawie umowy o pracę i umów cywilnoprawnych nie daje należytej rękojmi jego należytego wykonywania. Z przykrością stwierdzić należy, iż pogląd ten jest przede wszystkim głoszony przez środowisko adwokatów, którzy jednak nie zdołali w tym przedmiocie sformułować merytorycznego uzasadnienia. Brak jest przesłanek, które pozwoliłyby uznać tą tezę za prawdziwą, w szczególności nie potwierdzają jej postępowania dyscyplinarne i stawiane w ich toku zarzuty.

Przedstawione założenia pomijają pozytywne doświadczenia związane z wykonywaniem zawodu radcy prawnego w ramach stosunku pracy, natomiast przewidują rozwiązania wzorowane przede wszystkim na zawodzie dotychczasowego adwokata, czyniąc *de facto* to środowisko głównym beneficjentem planowanych rozwiązań. Ponadto realizacja przedłożonych założeń skutkowałaby tym, że część radców prawnych straci prawa nabyte w zakresie formy wykonywania zawodu. Zwrócić także należy uwagę, iż obecnie istniejące gwarancje dotyczące stosunku pracy radcy prawnego, jak i te przedstawione w założeniach pozwalają na sformułowanie tezy, iż dają one możliwość bardziej niezależnego wykonywania zawodu, bez obawy utraty klienta niż świadczenie pomocy prawnej na podstawie np. umowy zlecenia.

Brak racjonalnego uzasadnienia dla wyodrębniania grupy podmiotów, dla których świadczenie pomocy prawnej na podstawie stosunku pracy w organach władzy publicznej skutkowałoby utratą prawa do wykonywania zawodu w innych formach. Takie uregulowania nie leżą w interesie Skarbu Państwa i innych podmiotów publicznoprawnych.

Zaproponowane uregulowania prowadzą do paradoksu, iż status „nowego” adwokata świadczącego pomoc prawną dla wyodrębnionego w założeniach kręgu podmiotów byłby uzależniony bardziej od formy świadczenia pomocy, a nie od ewentualnego występowania konfliktu interesu. „Nowy” adwokat świadczący pomoc prawną dla Skarbu Państwa w ramach stosunku pracy będzie miał ustawowy zakaz występowania jako pełnomocnik w sprawach przeciwko Skarbowi Państwa. Ten sam „nowy” adwokat świadczący tę samą pomoc prawną dla tego samego Skarbu Państwa, ale już w innej formie nie miałby tego rodzaju ograniczeń. Prowadzi to do nieuzasadnionej dyskryminacji jednej z ustawowo dopuszczonych form wykonywania zawodu.

Wystarczające w tym zakresie wydają się funkcjonujące w administracji publicznej, służbach, itp. pragmatyki służbowe oraz ustawowe uregulowania szczególne. Nie można także pominąć, iż zasady etyki, a wśród nich tak podstawowa zasada jak unikanie sytuacji mogących powodować konflikt interesów jest wystarczającą gwarancją właściwego wykonywania zawodu niezależnie od formy.

Ograniczenia w zakresie formy wykonywania zawodu przez radców prawnych odbiegają od aktualnych tendencji, w których dominuje kierunek rozszerzania rynku usług prawniczych na osoby nie mające przygotowania ani teoretycznego, ani praktycznego pozwalającego na świadczenie profesjonalnej pomocy prawnej. Świadczą o tym aktualnie prowadzone prace legislacyjne (patrz wyżej). Należy podkreślić, iż wprowadzane w ostatnich latach zmiany w ustawach regulujących zawody prawnicze były dokonywane pod hasłem otwarcia zawodów prawniczych w związku z zwiększeniem się zapotrzebowania społecznego na usługi profesjonalnej pomocy prawnej. Jednak w zaproponowanej w założeniach sytuacji dojdzie wprost do wyeliminowania z rynku usług pomocy prawnej dużej liczby profesjonalnych prawników, w szczególności radców prawnych obsługujących administrację publiczną. Jest to oczywiste zaprzeczenie publicznie wygłaszanym celom dotychczasowych nowelizacji, jak i toczących się prac legislacyjnych.

Podsumowując stanowisko w tym zakresie należy opowiedzieć się za utrzymaniem dotychczasowych form i zasad wykonywania zawodu przewidzianych w ustawie o radcach prawnych, bez zaproponowanych ograniczeń dotyczących stosunku pracy. W miejsce rozwiązań wprowadzających administracyjne ograniczenia w zakresie formy wykonywania zawodu przez „nowego” adwokata należy zaproponować rozwiązania dotyczące specjalizacji zawodowej członków „nowej” adwokatury. Rozwiązania w tym zakresie nawiązywałyby do tendencji europejskich, z zastrzeżeniem, iż samorząd zawodu zaufania publicznego powinien mieć większy wpływ na treść stosownego rozporządzenia, niż wynikający jedynie z opiniowania.

Istotnym argumentem dla wyrażonego wyżej stanowiska jest okoliczność, iż sprzeniewierzenie się zasadzie niezależności przy wykonywaniu zawodu, bez względu na formę, rodzi takie same konsekwencje w ramach odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Zaproponowane założenia w tym zakresie świadczą o braku konsekwencji, gdyż na wstępie wskazano, iż organy władzy publicznej nie będą mogły podejmować działań ograniczających wolność wykonywania zawodu „nowego” adwokata.

Przynależność radców prawnych do „nowej” adwokatury nie może zostać uzależniona od spełnienia jakichkolwiek dodatkowych przesłanek np. konieczności odbycia stosownych szkoleń. Takiego wymogu nie stawia się członkom drugiego z łączonych zawodów, aczkolwiek istnieją dziedziny prawa, w których poziom wiedzy adwokatów odbiega z reguły od poziomu prezentowanego przez radców prawnych.

Założenia nie uwzględniają także zakresu szkolenia, jakie odbywają radcowie prawni w okresie aplikacji oraz zakresu egzaminu, który obejmuje bez żadnych wyłączeń prawo karne materialne, prawo karne procesowe i prawo karne skarbowe. Również aktualnie posiadane przez radców prawnych uprawnienia do występowania w postępowaniach karnych, karnoskarbowych czy też w sprawach dotyczących wykroczeń dają podstawę do twierdzenia, iż znajomość tych procedur jest nie tylko wymagana w czasie aplikacji i egzaminu zawodowego, ale i stosowana już w praktyce radców prawnych. Z drugiej strony wskazać należy, iż podejmowanie się prowadzenia określonych spraw, w tym także obrony w sprawach karnych jest kwestią z pogranicza profesjonalizmu, etyki zawodowej i zdrowego rozsądku.

Zwrócić także należy uwagę, iż charakter spraw karnych również nie uzasadnia wyłączenia możliwości występowania w charakterze obrońcy przez radców prawnych pozostających w stosunku pracy, gdyż radca powinien mieć możliwość świadczenia kompleksowej usługi pomocy prawnej i tego też wymagają potencjalni klienci.

Podsumowując należy podnieść, że dotychczasowe rozszerzanie zakresu przedmiotowego spraw, co do których radcowie prawni uprawnieni są do świadczenia pomocy prawnej, następowało w sposób ewolucyjny, bez konieczności doszkalania w tym zakresie. Zaproponowane w założeniach rozwiązanie świadczy, iż założenia różnicują status obu zawodów w sposób niekorzystny dla radców prawnych oraz nie uwzględniają istotnego w tym względzie obowiązku samokształcenia się radców prawnych. W celu realizacji tego obowiązku zostały stworzone ustrojowe i systemowe rozwiązania mające oparcie w zasadach etyki wykonywania zawodu radcy prawnego. Założenia w tym zakresie przeczą idei połączenia dwóch równoprawnych zawodów prawniczych, bez uwzględnienia, iż w świetle aktualnych uregulowań radca prawny może bez przeszkód i dodatkowych warunków uzyskać wpis na listę adwokatów. Tym samym zaproponowane uregulowanie jest krokiem wstecz w zakresie swobody zmiany profesji prawniczej.

Założenia „milczą” na temat uregulowania statusu osób odbywających aplikację w chwili wejścia w życie planowanej ustawy. Rozwiązania w zakresie szkolenia aplikantów, przewidujące unifikację procesu szkoleń powinny uwzględnić fakt, że będące w toku szkolenie aplikacyjne prowadzone w ramach obu samorządów różnią się pod względem programowym i organizacyjnym. Nie jest więc możliwe połączenie szkoleń w odniesieniu do

lat aplikacji, które już trwają. Z tego powodu niezbędnym jest wprowadzenie *vacatio legis* trwającego co najmniej trzy lata.

Brak jest uzasadnionych przesłanek do ograniczenia liczby siedzib jednostek organizacyjnych samorządu „nowej” adwokatury poprzez dopasowanie podziału dla celów samorządowych do sztucznego i nie zawsze stabilnego, podziału specjalnego dla potrzeb sądownictwa powszechnego. Dotychczas decyzje w tym zakresie były podejmowane przez organy samorządu radcowskiego stosownie do potrzeb środowiska. Uzasadnione jest żądanie, by ustalenie liczby siedzib jednostek organizacyjnych „nowej” adwokatury wymagało przeprowadzenia konsultacji środowiskowych, w których społeczność zawodowa powinna zajmować pozycje równorzędnego partnera. Zmniejszanie liczebności jednostek organizacyjnych spowoduje zwiększenie ilości ich członków, co jest niekorzystne z punktu widzenia efektywności zarządzania, organizacji szkoleń, odpowiedzialności dyscyplinarnej oraz bieżących kontaktów władz z członkami samorządu.

Na koniec należy zwrócić uwagę na język założeń, który jest niespójny i zawiera liczne kolokwializmy.

Tytułem przykładu warto wskazać, że założenia posługują się błędnymi sformułowaniami „członek zawodu”, czy też traktują o „ujednoceniu zasad etycznych”. Tymczasem poprawne jest stwierdzenie, że radca prawny wykonuje zawód i przynależy do samorządu. Nie można zamiennie używać sformułowań „zasady etyczne” i „zasady etyki”, bowiem pojęcia te mają odmienne znaczenia.

Zdarzają się także lapsusy językowe typu: „dbać o najwyższy poziom fachowy”, zamiast „dbać o najwyższy poziom fachowości”; „po zaciągnięciu opinii”, zamiast „po zasięgnięciu opinii”. W założeniach jest także mowa o „braku uprawnienia do prowadzenia obron w sprawach o przestępstwa oraz przestępstwa karne skarbowe”, zamiast „przestępstwa skarbowe”. W innym zaś miejscu jest mowa o wniesieniu „kasacji” do Sądu Najwyższego zamiast „skargi kasacyjnej”, przy czym nie wiadomo czy podstawą „kasacji” („skargi kasacyjnej”) jest „rażące naruszenie prawa lub rażąca niewspółmierność kary dyscyplinarnej”, czy też, jak jest to wyartykułowane w innym miejscu „rażące naruszenie prawa i niewspółmierność kary”.

Podane przykłady stanowią najlepszy dowód tego, że założenia zostały sporządzone w pośpiechu, którym nie powinno cechować się przygotowanie aktu zawierającego program reformy (w istocie rewolucji) w funkcjonowaniu dwóch samorządów zawodowych, a mającej istotne znaczenie dla wymiaru sprawiedliwości w Polsce

Podsumowując stwierdzić należy, iż powyższe okoliczności, przeważały za krytyczną oceną przedłożonych założeń.

Założenia poza zburzeniem dotychczasowej organizacji, nie proponują, wbrew głośnym deklaracjom, żadnych rozwiązań, które miałyby na celu wzmocnienie niezależności czy też poprawę funkcjonowania samorządu zawodowego radców prawnych i adwokatów. Zaprowadzenie „nowego ładu i porządku” zdefiniowanego przez ustawodawcę przy zastosowaniu nowych rozwiązań instytucjonalnych, które nie zostały sprawdzone, budzą uzasadniony niepokój środowiska.

Przedstawiona ocena wynika także z faktu, iż zaproponowane założenia nie uwzględniają wieloletniej tradycji funkcjonowania zawodu radcy prawnego oraz aktualnych uregulowań prawnych dotyczących m. in. swobody przepływu pomiędzy poszczególnymi zawodami, form wykonywania zawodu, zakresu przedmiotowego aplikacji i egzaminu końcowego, jak również nie dążą do pełnego uregulowania spraw związanych ze świadczeniem pomocy prawnej.

Liczne rozwiązania zaproponowane w założeniach do ustawy zostały przejęte z uregulowań dotyczących adwokatów, bez uwzględnienia istnienia odrębnych rozwiązań

ustawowych w ustawie o radcach prawnych. Nie mogą zyskać akceptacji środowiska radców prawnych rozwiązania w świetle których grupa zawodowa radców prawnych licząca około 27 000 członków ma dostosować się do rozwiązań korzystnych dla grupy około 9.500 adwokatów.

Nie można pominąć faktu, iż w chwili obecnej kształci się w ramach aplikacji radcowskiej i adwokackiej łącznie 14.500 aplikantów (11.100 aplikantów radcowskich i 3.400 aplikantów adwokackich), którzy podejmowali trud aplikacji w określonych uwarunkowaniach prawnych i których także będą dotyczyć przyszłe regulacje i związane z tym ograniczenia.

Jednocześnie Zgromadzenie pragnie wyrazić nadzieję, iż w odróżnieniu od lat poprzednich dyskusja i prace nad ewentualnym projektem ustawy będą wolne od populistycznych treści, a skupią się wyłącznie na merytorycznej pracy uwzględniającej tradycje zawodów prawniczych, ich rolę w wymiarze sprawiedliwości i społeczną użyteczność profesjonalnie świadczonych usług pomocy prawnej.

Przewodniczący
Nadzwyczajnego Zgromadzenia Delegatów
Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie

Sławomir Bartnik

Sekretarz Zgromadzenia
Nadzwyczajnego Zgromadzenia Delegatów
Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie

Zbigniew Chmiel

Przewodniczący
Nadzwyczajnego Zgromadzenia Delegatów
Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie

Sławomir Bartnik

Sekretarz Zgromadzenia
Nadzwyczajnego Zgromadzenia Delegatów
Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie

Zbigniew Chmiel